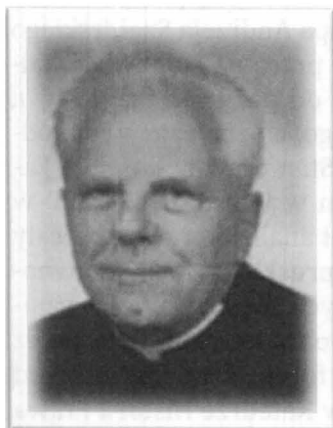


Marcin Czujek

**Ś.P.
KS. PROF. DR HAB. MARIAN FAKA**

(1924-2013)



Za szczęście poczytuję sobie, że w moim długim życiu dużo więcej spotykałem ludzi dobrych niż złych, dużo więcej doznałem od ludzi dobrego niż złego. Szczęście dawała i wciąż mi daje przyjaźń ludzka. Pośród burz życiowych szczęście dawała mi praca naukowa i dydaktyczna, bliski kontakt z młodzieżą, z siostrami zakonnymi. Szczęście dawała mi świadomość, że w ciągu półwiecza mej pracy sądowej wielu ludziom pomogłem uporządkować zgodnie z sumieniem sprawy małżeństwa i rodziny, że mogłem przyczynić się do wyniesienia

na ołtarze bł. Edmunda Bojanowskiego, bł. Siostry Sancji i bł. Matki Marii Karłowskiej. I dziś wśród tej radości spokojnie, bez cienia smutku, bez cienia melancholii, z wiarą głęboką myślę o nowej podróży, ostatniej już, o podróży, z której już nie ma powrotu – o podróży w Wieczność¹.

Powyższe słowa wypowiedziane przez ks. prof. Mariana Fąkę najlepiej charakteryzują całą jego drogę życiową opartą na umiłowaniu Prawdy i człowieka. Bogate w doświadczenia życie ks. M. Fąki rozpoczęło się dnia 25 listopada 1924 r. Jego dom rodzinny przeniknięty był głęboką religijnością. Do kapłaństwa dojrzewał pod okiem proboszcza Fary w Ostrowie Wielkopolskim – ks. kan. Leona Płatki. W czasie II wojny światowej przebywał w Kielcach i tam zdał maturę. Święcenia

¹ M. Fąka, *Autobiografia*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 19 (2005), s. 263-264.

kapłańskie przyjął w farze poznańskiej 11 czerwca 1949 r. z rąk abp. Walentego Dymka. Dzień później sprawował Mszę św. prymicyjną w parafii św. Antoniego w Ostrowie. Był pierwszym kapłanem pochodzącym z tej ostrowskiej parafii. Pełnił posługę duszpasterską w Bojanowie Poznańskim i w parafii katedralnej w Poznaniu. Studował prawo kanoniczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jak sam zapisał to w swojej autobiografii: *Częste dojazdy do Warszawy były męczące, jednak miła atmosfera na uczelni i więzy koleżeńskie osładzały wszystkie trudy*². Rozwój zainteresowań i badań nad prawem kanonicznym zaowocował w grudniu 1969 r. obroną pracy doktorskiej pt.: „Synod diecezjalny poznański biskupa Andrzeja Szoldrskiego z roku 1642”. Dalszy zakres badań, poparty pracą na stanowisku adiunkta Wydziału Prawa Kanonicznego ATK od października 1970 r. obejmował zagadnienia prawa wyznaniowego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w rozprawie habilitacyjnej: „Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815-1850 w świetle prawa pruskiego”. W pracy poddawał analizie prawniczej cały system kościelno-polityczny oraz procesy pruskiego życia prawnopństwowego w zagadnieniach wyznaniowych. Zdobywane i ugruntowane zdolności naukowo-badawcze pozwoliły ks. prof. Fące przez prawie 35 lat dzielić się swoją wiedzą na forum akademickim (od października 1970 r. pracując jako adiunkt w Katedrze Historii Prawa Kościelnego w Polsce na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK, a od października 1974 r. jako docent Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu). W działalności naukowo-badawczej Profesor swoją uwagę koncentrował wiernie przede wszystkim na problemach historii prawa kanonicznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem stosunków Kościół-państwo. W 1982 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym nauk prawnych, a 16 października 2000 r. odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na płaszczyźnie akademickiej prof. Fąka pozostał zaangażowany także w ostatnich latach swojego życia i choć nie podejmował już aktywności dydaktycznej służył swoją wiedzą i doświadczeniem będąc recenzentem rozpraw doktorskich.

² Tamże, s. 302.

Droga studiów nad prawem kanonicznym wiązała się w życiu Profesora z Jego pracą w Metropolitalnym Sądzie Duchownym w Poznaniu. Od 1957 r. pracował najpierw jako notariusz, wiceoficjał, a od 1984 r. jako oficjał. Do końca życia był sędzią diecezjalnym niosąc pomoc w opracowywaniu wyroków i prawomocnych orzeczeń. Było to Jego powołanie, w którym najważniejsza okazywała się służba człowiekowi i Prawdzie. Jak sam wspominał w swojej autobiografii: *Praca w Sądzie Duchownym stała się moją wielką szkołą życiową i wprowadziła mnie w blaski i cienie, a raczej w cienie życia małżeńskiego i rodzinnego. Kierowałem sekretariatem sądu, przyjmowałem interesantów udzielając porad i informacji. Kanoniczne prawo małżeńskie i procesowe stało się odtąd domeną mej pracy (...) Przychodziły osoby, które najczęściej były pokrzywdzone przez drugą stronę, którym skomplikowało się życie i szukały możliwości uporządkowania spraw sumienia. Przeżywałem wszystkie te sprawy*³. W przestrzeni pracy sądowej ks. Fąka uczestniczył również w procesach beatyfikacyjnych bł. Edmunda Bojanowskiego, bł. Siostry Sancji – Janiny Szymkowiak oraz bł. Marii Karłowskiej. Aktywność prawno-sądowa ks. Profesora rozciągała się więc między dwoma biegunami historii ludzkich losów. Od spraw naznaczonych ciężarem pogmatwanych ludzkich dróg aż po drogi autentycznej świętości – choć i te nie były pozbawione, jak okazywało się w trakcie prac procesowych, wymagających i trudnych doświadczeń. Sądowa służba człowiekowi i Prawdzie, poszukująca autentycznych dróg realizacji ludzkiego i chrześcijańskiego powołania, stała się więc dla Profesora nie tylko przestrzenią realizacji własnych poszukiwań i zainteresowań naukowych, ale także okazją do kształtowania chrześcijańskiego ducha nauki w powierzonych Jego profesorskiej opiece studentach. Jako wykładowca Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, a później UKSW oraz profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego, a następnie Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, mógł poszczycić się bowiem licznymi magistrantami oraz doktorantami prawa kanonicznego. Odpowiedzialność za pracę naukową towarzyszyła Profesorowi także do ostatnich miesięcy przed śmiercią, gdy z ogromnym wysiłkiem podejmował się jeszcze recenzji ostatnich, jak okazało się

³ Tamże, s. 297.

później, prac doktorskich na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

Bogatą historię życia ks. prof. M. Fąki trudno streścić w kilkunastu zdaniach. Godne uwagi wydaje się jednak podkreślenie, iż umiejętność dostrzegania całej osoby ludzkiej, we wszystkich jej wymiarach – zarówno doczesnym jak i nadprzyrodzonym – stanowiła o wyjątkowym charakterze pracy sędowo-akademickiej Profesora i była jej swoistym mottem. Umiłowanie człowieka i Prawdy stało się zatem przestrzenią realizacji na płaszczyźnie prawa kanonicznego słów Chrystusa *Czujcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przyjdzie. Te słowa* – pisał w swojej autobiografii Ksiądz Profesor – *przypominają mi ostateczne wezwanie, które nastąpi wówczas, kiedy Pan zechce. Pragnę za nim podążyć i pragnę, aby wszystko, co składa się na moje ziemskie życie, przygotowało mnie do tej chwili*⁴.

R.I.P.

⁴ Tamże, s. 307.